

Antoś Szprycha, Obiecanki cacanki

Co się u nas wyrabiało
Jeden Bóg to wie
Gdy co drugi chciał na posła szybko dostać się
Wygłaszali receptury przez całutkie dni
Jak uzdrowić gospodarkę nagle każdy wie

Obiecanki cacanki
A w Polsce jak kto chce
Byleby na stołek szybko dostać się
Obiecanki cacanki
Każdy z nas to zna
A więc grosik do grosika zbieramy co dnia
Obiecanki cacanki
A w Polsce jak kto chce
Od tych banialuków w głowie kręci się
Obiecanki cacanki
Każdy z nas to zna
Jednak Antoś wciąż dziury tylko ma

Kiedyś w nocy mili moi
Śniło mi się że
Ze ja, Antoś, biedny chłopak posłem zostać chcę
Lecz ja disco-polo całe życie tylko gram
Wiec jak z grajka ma wyrosnąć nagle wielki pan?

Obiecanki cacanki
A w Polsce jak kto chce
Byleby na stołek szybko dostać się
Obiecanki cacanki
Każdy z nas to zna
A więc grosik do grosika zbieramy co dnia
Obiecanki cacanki
A w Polsce jak kto chce
Od tych banialuków w głowie kręci się
Obiecanki cacanki
Każdy z nas to zna
Jednak Antoś wciąż dziury tylko ma

Dzisiaj każdy kandydować może jeśli chce
Choć na niczym tak naprawdę nie zna się
Jednak Polak to nie owca, każdy o tym wie
A wiec w pole wyprowadzić już nie damy się

Obiecanki cacanki
A w Polsce jak kto chce
Byleby na stołek szybko dostać się
Obiecanki cacanki
Każdy z nas to zna
A więc grosik do grosika zbieramy co dnia
Obiecanki cacanki
A w Polsce jak kto chce
Od tych banialuków w głowie kręci się
Obiecanki cacanki
Każdy z nas to zna
Jednak Antoś wciąż dziury tylko ma